

Joanna Konieczna-Salamatin

KONTAKTY POLSKO-UKRAIŃSKIE A ZMIANY WZAJEMNEGO POSTRZEGANIA POLAKÓW I UKRAIŃCÓW

The Impact of Polish-Ukrainian Cross-Border Contacts for the Mutual Perception of Poles and Ukrainians

The article shows the dynamics of mutual perception of Poles and Ukrainians that occur against the background of growing intensity of Polish-Ukrainian contact, which is especially clearly seen after Poland has joined the European Union. These contacts led to the situation, when the image of Ukrainians in the eyes of the Poles turned warmer and ceased to be as deeply as before rooted in history. Poles noticed some values they share with Ukrainians. The image of Poland and Poles in the eyes of Ukrainians has a lot of very positive elements: Poles are modern, agile and tolerant, and Poland is a country where the authorities care about people and respect their freedom and where there is a rapid economic growth. In the attitudes of Poles there are many inconsistencies and paradoxes: Ukrainian state is assessed as ineffective and affected with corruption, but at the same time Poles would like to see Ukraine as a member of the European Union. In the Polish associations with Ukraine one can see the echo of tragic events of the World War II, but at the same time the Ukrainians are widely accepted in Poland as workers and often do jobs that require a significant level of trust: such as baby sitting, taking care of elderly parents or cleaning up the private apartments. The growing number of immigrants from Ukraine in Poland can, however, lead to conflicts over access to the labour market, which may have broader social effect. Migration crisis in Europe contributes also to the growth of hostility towards immigrants in Polish society. This change may also affect the Ukrainians.

Key words: national stereotypes; attitudes; Poland-Ukraine; immigrants in Poland

Wprowadzenie

Stosunek do innych narodów i grup etnicznych należy do kategorii postaw społeczno-politycznych dotyczących „tej sfery zjawisk, która wywiera najistotniejszy chyba wpływ na pozostałe dziedziny działalności ludzkiej”¹.

Rozważania o zmianach zachodzących w obszarze wzajemnego postrzegania Polaków i Ukraińców wypada zacząć od przypomnienia definicji postawy i najważniejszych jej części składowych. Zgodnie ze sformułowaniem Stefana Nowaka

postawą pewnego człowieka wobec pewnego przedmiotu jest ogół względnie trwałych dyspozycji do oceniania tego przedmiotu i emocjonalnego nań reagowania oraz ewentualnie towarzyszących tym emocjonalno-oceniającym dyspozycjom względnie trwałych przekonań o naturze i własnościach tego przedmiotu i względnie trwałych dyspozycji do zachowania się wobec tego przedmiotu².

Cytowany autor omawia trzy składniki postawy: emocjonalno-oceniający, poznawczy i behawioralny, lecz temu pierwszemu przypisuje jednocześnie największe znaczenie. Komponent emocjonalny, jak podkreśla Marody³, jest elementem konstytuującym postawę. Pozostałe elementy mogą, ale nie muszą istnieć, ale postawa bez elementu oceniającego jest niemożliwa.

Badacze postaw zakładają, że postawy pośredniczą między bodźcem a reakcją: powstają jako bezpośrednia reakcja na bodziec, a decyzja co do działania, będącego odpowiedzią na ów bodziec, wynika dopiero z postawy⁴.



Badanie postaw może zatem pełnić funkcję prognostyczną w odniesieniu do reakcji (decyzji, działań), które mogą nastąpić w wyniku ukształtowania się i upowszechnienia określonych postaw. Aby tak było, niezbędne są odpowiednie instrumenty do pomiaru postaw. O ograniczeniach związanych z traktowaniem wypowiedzi, jako wskaźników postawy, pisała m.in. Marody w cytowanej już pracy.

¹ M. Marody, *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia postawy*, Warszawa 1976, s. 25.

² *Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych badaniach społecznych*, [w:] *Teorie postaw*, red. S. Nowak, Warszawa 1973.

³ M. Marody, *op. cit.*, s. 16.

⁴ R.H. Fazio, M.A. Olson, *Attitudes: Foundations, Functions, and Consequences*, [w:] *The Sage Handbook of Social Psychology*, eds. M.A. Hogg, J. Cooper, London 2003.

Polscy socjologowie mają znaczący dorobek w zakresie badania stosunku Polaków do innych narodów. Od początków transformacji regularne sondaże postaw wobec kilkudziesięciu różnych narodów prowadzi m.in. CBOS. Wykorzystuje przy tym jednolitą metodologię, jednakowo sformułowane pytanie, dzięki czemu dane z tych badań stanowią cenny materiał porównawczy, pozwalający na śledzenie dynamiki wspomnianych postaw. Są też, naturalnie, inne badania pozwalające na zrekonstruowanie wizerunku różnych narodów i grup etnicznych w oczach Polaków. Dysponujemy więc dość dokładnymi danymi dotyczącymi zmian postaw Polaków w stosunku do Ukraińców w okresie od pojawienia się niepodległego państwa ukraińskiego.

Danych dotyczących postaw Ukraińców jest znacznie mniej. Głównym przedmiotem zainteresowania ukraińskich socjologów są kwestie związane z transformacją ustrojową i jej wielowymiarowe konsekwencje, a badanie stosunku do różnych narodów i grup etnicznych schodzi na plan dalszy. Istniejące dane pozwalają jednak zarysować postawy Ukraińców wobec Polaków i wskazać, jakie zmiany zachodzą w tym zakresie w społeczeństwie ukraińskim w ciągu ostatnich kilkunastu lat.

Kontakty i ich rola w kształtowaniu postaw

Jak wiadomo, kontakty nie są niezbędne dla kształtowania się postawy w stosunku do innych, ani dla utrzymywania się stereotypów narodowych⁵ – wystarczą media, przekazy rodzinne, kultura popularna. Badacze zajmujący się czynnikami wpływającymi na treść i stabilność postaw, w stosunku do innych narodów (stereotypów narodowych), są na ogół zgodni co do tego, że częstość i intensywność kontaktów międzygrupowych prowadzi do zmniejszenia uprzedzeń w relacjach między badanymi grupami.

Warto w tym miejscu odnotować pracę dwóch badaczek, MacInnis i Page-Gould⁶, które zajęły się nieco paradoksalnymi wnioskami płynącymi z badań opisanych w literaturze psychologicznej, a dotyczących związku między interakcjami międzygrupowymi a wzajemnymi uprzedzeniami. Cytowane badaczki stwierdziły, że można mówić o „odrębnych literaturach” – na temat wpływu międzygrupowych interakcji na uprzedzenia oraz na temat wpływu kontaktów na uprzedzenia. Przy tym ten pierwszy ma być negatywny (uprzedzenia rosną wraz ze wzrostem intensywności interakcji), a drugi – pozytywny (częstość kon-

⁵ Znanym przykładem potwierdzającym tę tezę są utrzymujące się w polskim społeczeństwie postawy antysemickie, mimo że społeczność żydowska w Polsce jest bardzo nieliczna. Zob. np. A. Mencwel, *Antysemityzm bez Żydów*, 2002, http://www.polish-jewish-heritage.org/pol/antysemityzm_bez_zydow.htm [dostęp: 1.12.2015].

⁶ C. MacInnis, E. Page-Gould, *How Can Intergroup Interaction Be Bad If Intergroup Contact Is Good? Exploring and Reconciling an Apparent Paradox in the Science of Intergroup Relations*, „Perspectives on Psychological Science” 2015, s. 307–327.

taktów redukuje uprzedzenia). Przeprowadzona meta-analiza doprowadziła Autorki do wniosku, że stwierdzone różnice we wnioskowaniu wynikają z różnej skali badań, jednak „obie literatury, które wydają się wskazywać na odrębne wyniki, w istocie pokazują różne części tej samej opowieści”⁷. W skrócie – chodzi o to, że interakcje mogą zwiększać uprzedzenia w krótkiej perspektywie, jednak w długiej – redukują je do pewnego stopnia. Z kolei kontakty zmniejszają uprzedzenia, ale również tylko do pewnego stopnia – dopóki jeszcze istnieją jakieś uprzedzenia⁸.

Skądinąd wiadomo także, że w przypadku głęboko zakorzenionych stereotypów konfrontacja z rzeczywistością (zwiększanie intensywności kontaktów) może niczego nie zmienić, bo często widzimy to, co chcemy zobaczyć⁹, a dowody na niesłuszność naszych przekonań dostrzegamy i przyjmujemy niechętnie. Wydaje się jednak, że w przypadku relacji między Polakami a Ukraincami, spotkania twarzą w twarz spowodowały przynajmniej to, że wzajemne wizerunki obu narodów przestały składać się głównie z odwołań do historii (niekiedy odległej – np. do czasów Chmielnickiego), a nabrały cech współczesnych. Stało się tak dlatego, że kontakty wpływają przede wszystkim na poznawczy komponent postawy, który następnie może doprowadzić do zmian w obrębie komponentu afektywnego (emocjonalno-oceniającego) i/lub behawioralnego.

Dynamika kontaktów polsko-ukraińskich

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej intensywność kontaktów między obydwojema narodami wyraźnie wzrosła, czego ilustracją może być dynamika ruchu granicznego między Polską a Ukrainą¹⁰. Warto zdawać sobie jednak sprawę z tego, że choć ruch na granicy w znacznie większym stopniu generują dziś obywatele Ukrainy niż Polski (w 2014 r. obywatele RP stanowili tylko 11% przekraczających granicę), to przed wprowadzeniem małego ruchu granicznego było inaczej¹¹, a ponadto – patrząc z perspektywy ogólnokrajowej – udział Polaków, którzy choć raz odwiedzili Ukrainę jest nieco większy niż udział Ukraińców mających za sobą przynajmniej jedną wizytę w Polsce (różnica ta nie jest jednak duża – o czym będzie jeszcze mowa dalej).

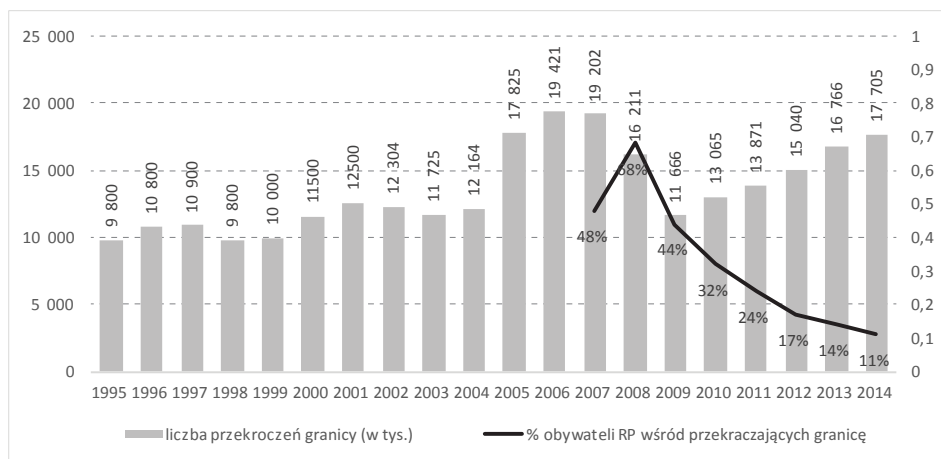
⁷ C. MacInnis, E. Page-Gould, *op. cit.*, s. 322.

⁸ T.F. Pettigrew, L.R. Tropp, *A meta-analytic test of intergroup contact theory*, „Journal of Personality and Social Psychology” 2006, s. 751.

⁹ R.A. Wilson, *Prometheus Rising*, New Falcon Publication 2009, s. 23.

¹⁰ Statystyki ruchu granicznego są dostępne na stronie Straży Granicznej www.strazgraniczna.pl [dostęp: 8.12.2015].

¹¹ Mały ruch graniczny z Ukrainą funkcjonuje od 1 lipca 2009 r. (Umowę podpisano 28 marca 2008 r.).



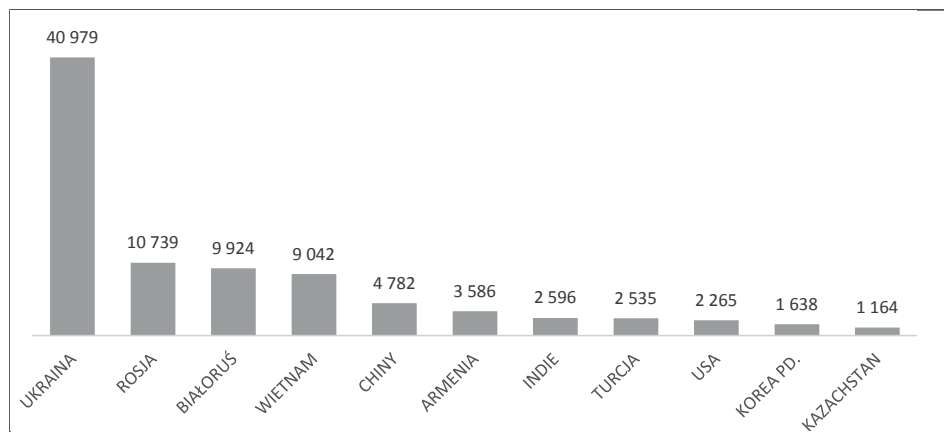
Wykres 1. Liczba przekroczeń granicy polsko-ukraińskiej w latach 1995–2014 (dane w tys.) i odsetek obywateli RP wśród przekraczających

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych www.strazgraniczna.pl (informacje o obywatelstwie przekraczających granicę są dostępne od 2007 r.).

Uczestnicy małego ruchu granicznego i ogólnie – mieszkańcy obszarów położonych blisko granicy polsko-ukraińskiej – to tylko niewielka część obu społeczeństw, doświadczająca częstego kontaktu z przedstawicielami sąsiedniego narodu.

Zasięg kontaktów polsko-ukraińskich jest jednak znacznie szerszy, głównie ze względu na to, że po przystąpieniu do Unii Europejskiej Polska stała się dla Ukraińców (i nie tylko dla nich) interesującym kierunkiem migracji. Atrakcyjność Polski, jako celu migracji, rośnie – co oczywiste – wraz z rozwojem gospodarczym kraju. Obywatele Ukrainy są najliczniej reprezentowaną grupą narodową wśród osób posiadających polskie karty pobytu¹² (według stanu na 1 stycznia 2015 r. obywatele Ukrainy stanowili 34% wszystkich osób posiadających różne dokumenty uprawniające do pobytu w Polsce). Ponad połowa z nich ma prawo stałego pobytu w Polsce (dokładniej: ok 45% – pobyt stały i ok. 7% – pobyt długoterminowego rezydenta Unii Europejskiej).

¹² Są to dokumenty uprawniające cudzoziemców do przebywania na terenie Polski i wydawane cudzoziemcom, którzy zamierzają przebywać w Polsce przez okres dłuższy niż 3 miesiące.

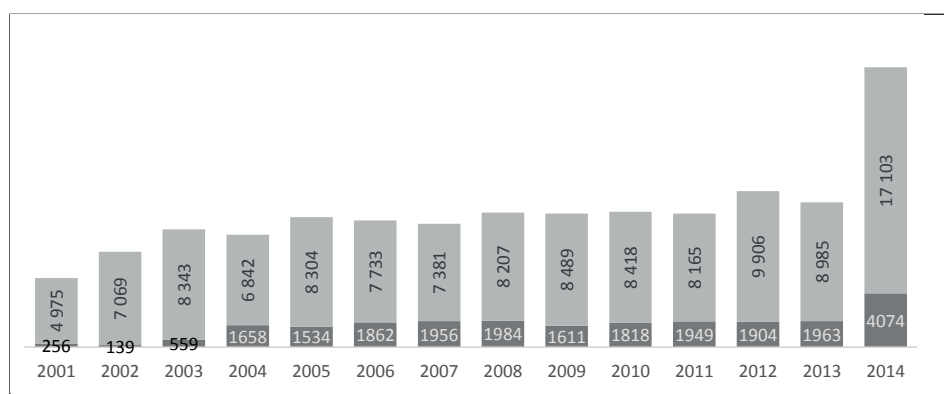


Wykres 2. Posiadacze polskich kart pobytu według obywatelstwa* – najliczniej reprezentowane kraje

* na wykresie przedstawiono jedynie te kraje, których obywatele było co najmniej 1000 (wg danych na 1.01.2015). Nie uwzględniono obywateli państw należących do Unii Europejskiej, których było w sumie ponad 55 tys.

Źródło: Urząd ds. Cudzoziemców, www.udsc.gov.pl [dostęp: 18.12.2015].

Kolejny wykres pokazuje, że w 2014 roku do Polski przyjechało więcej obywateli Ukrainy niż w latach poprzednich. Było to związane z nałożeniem się dwóch czynników. Pierwszy z nich to pogarszająca się sytuacja ekonomiczna Ukrainy, która skłoniła do emigracji nieco więcej mieszkańców tego kraju niż w poprzednich latach. Drugim czynnikiem było wejście w życie nowej ustawy o cudzoziemcach, która złądziła nieco wymagania, jakie należy spełnić by ubiegać się o kartę pobytu.



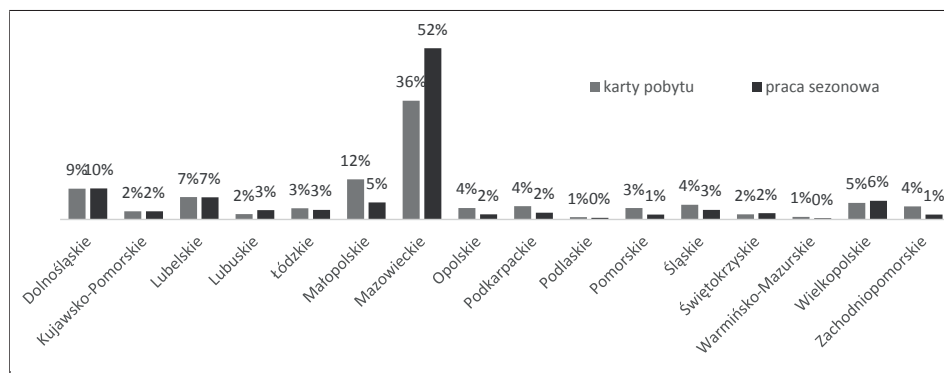
Wykres 3. Liczba kart pobytu wydanych obywatelom Ukrainy w latach 2001–2015

Źródło: Urząd ds. Cudzoziemców, www.udsc.gov.pl [dostęp: 18.12.2015].

Na wykresie przedstawiona jest liczba kart pobytu (wszystkich typów) wydanych w kolejnych latach obywatelom Ukrainy. Karty wydane na pobyt czasowy w przybliżeniu odzwierciedlają skalę nowych przyjazdów do Polski (ewentualnie zmianę tytułu pobytu z wizej na kartę), ponieważ warunkiem uzyskania prawa pobytu stałego (lub statusu rezydenta długoterminowego UE) jest odpowiednio długie zamieszkiwanie w Polsce na podstawie kart pobytu czasowego¹³.

Geografia kontaktów polsko-ukraińskich

Jak się domyślić można, osiedlający się w Polsce obywatele Ukrainy wybierają na swoje miejsce zamieszkania te województwa, w których łatwiej znajdują zatrudnienie. Zarówno z perspektywy liczby kart pobytu wydanych w 2014 r., jak i z perspektywy liczby zarejestrowanych w tym samym roku oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi – wyróżnić można cztery województwa, w których obywatele Ukrainy najczęściej się osiedlają i podejmują pracę sezonową, są to: mazowieckie, małopolskie, dolnośląskie i lubelskie.



Wykres 4. Rozkład geograficzny wydanych w 2014 kart pobytu i zarejestrowanych oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi (w % całkowitej liczby kart pobytu i oświadczeń)

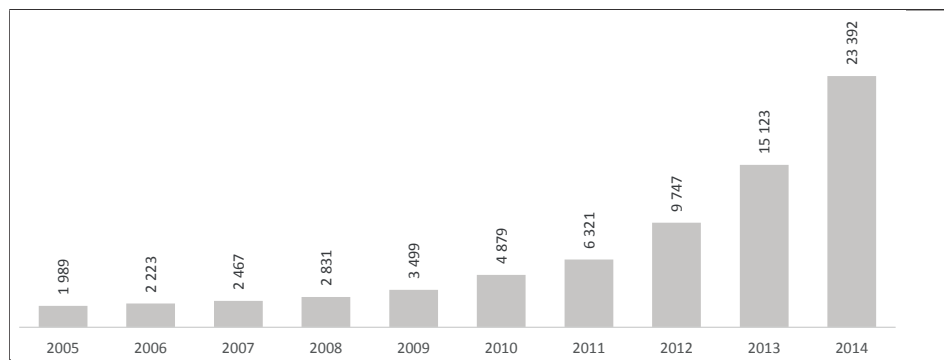
Źródło: Urząd ds. Cudzoziemców (karty pobytu) i Ministerstwo Rodziny, Pracy i Spraw Socjalnych (praca sezonowa).

Wymienione województwa stanowią najczęstszy cel wszystkich imigrantów, nie tylko z Ukrainy. Wśród nich wyróżnia się województwo mazowieckie, a szczególnie stolicę, gdzie liczba mieszkających i pracujących obywateli Ukrainy jest już na tyle duża, że nietrudno ich spotkać w życiu codziennym – nie tylko na kartach roczników statystycznych.

¹³ Szczegóły określa Ustawa z dn. 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz.U. z 2013 r. poz. 1650, z 2014 r. poz. 463, 1004, z 2015 r. poz. 1274, 1607).

Studenci z Ukrainy w Polsce

Warto zwrócić również uwagę na to, że stolice czterech wymienionych województw, to silne ośrodki akademickie, a te w ostatnim czasie przyciągają coraz większą rzeszę studentów z Ukrainy. Statystyki pokazują, że liczba tych studentów rośnie niemal wykładniczo.



Wykres 5. Liczba studentów z Ukrainy studiujących w Polsce w poszczególnych latach

Źródło: Raport „Study in Poland 2013” i GUS.

W roku 2013 (na dzień 30 września) studenci z Ukrainy stanowili 42% wszystkich studentów zagranicznych, zaś rok później ten udział wzrósł do 50%. Studia w Polsce są dla Ukraińców atrakcyjne: dają dyplom uznawany w Unii Europejskiej, a jednocześnie są tańsze niż w Europie Zachodniej. Nie bez znaczenia jest też bliskość geograficzna do miejsca zamieszkania oraz bliskość kultury i języka¹⁴.

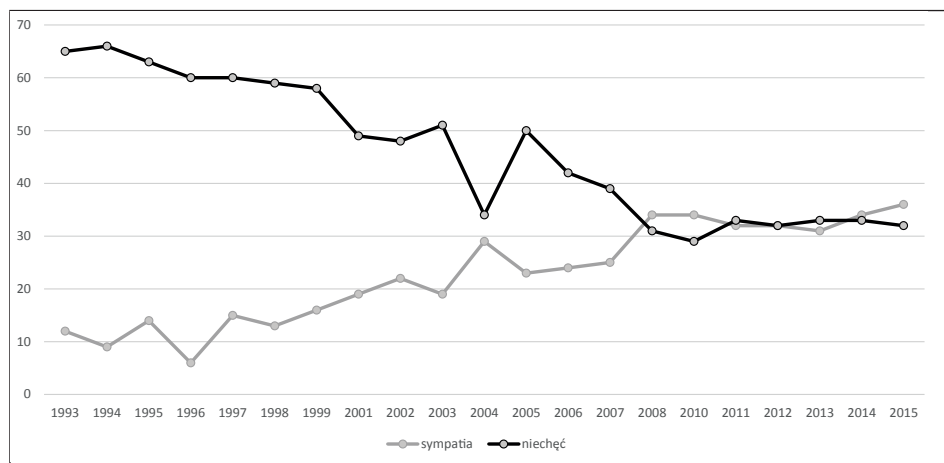
Zmiany wizerunku – Polacy i Ukraińcy coraz mniej oddaleni od siebie

Wyniki badań CBOS, dotyczące stosunku Polaków do Ukraińców z lat 1993–2015, są najlepszą ilustracją tego, jak wiele zmieniło się w relacjach obu narodów w badanym okresie – w 1993 r. było 65% odczuwających niechęć, a tylko 12% odczuwających sympatię. W roku 2015 odsetek wyrażających sympatię do Ukraińców jest nieco wyższy (36%) od odsetka odnoszących się do nich z niechęcią (32%).

Można przypuszczać, że opisywane wyżej zmiany intensywności kontaktów miały w tej ewolucji swój udział, choć najprawdopodobniej było też coś

¹⁴ R. Trzeciński, *Zagraniczni studenci w Polsce – czy potencjalni uczestnicy polskiego rynku pracy?*, [w:] *Imigranci o wysokich kwalifikacjach na polskim rynku pracy. Raport z badań 2014–2015*, red. J. Konieczna-Sałamatin, Warszawa 2015, s. 175–211.

w rodzaju sprzężenia zwrotnego – zmniejszająca się niechęć ze strony Polaków sprzyjała intensyfikacji kontaktów, a te z kolei wpływały na dalszą redukcję uprzedzeń.



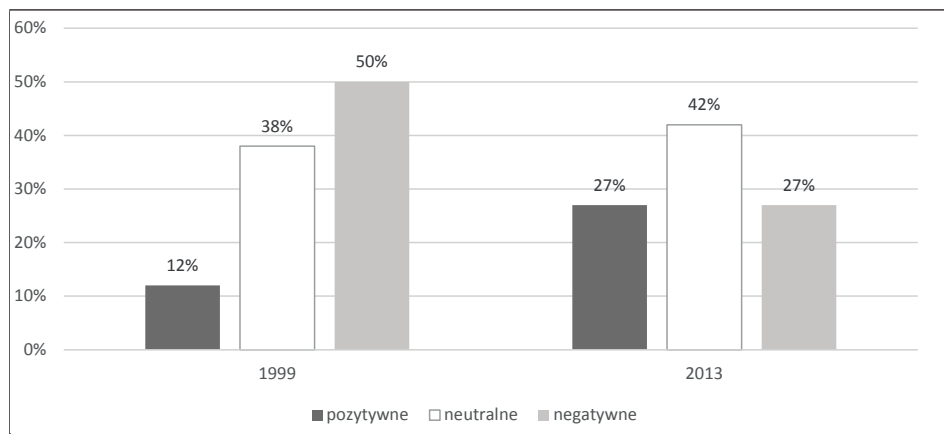
Wykres 6. Sympatia i niechęć do Ukraińców w latach 1993–2015

Źródło danych: CBOS, komunikat 014/15 (2015).

Na początku analizowanego okresu, czyli w pierwszych latach 90., Polacy niewiele wiedzieli o Ukraińcach, a większość skojarzeń ze słowem „Ukraina” lub „Ukraińcy” koncentrowała się wokół wydarzeń historycznych, na ogół z okresu II wojny światowej. Było tak głównie dlatego, że – patrząc z perspektywy początku lat 90. – okres drugiej Rzeczypospolitej i wojna to ostatnie momenty, gdy do opisu wydarzeń używano słowa „Ukraińcy”¹⁵. Po wojnie Ukraińcy, jako podmiot zbiorowy, zniknęli z dyskursu publicznego, a w świadomości Polaków zostali w pewnym sensie „zakonserwowani” w tamtej, historycznej roli. Widać to wyraźnie, gdy badamy skojarzenia ze słowem „Ukraińcy” i „Ukraina” oraz zmiany, jakie w tym zakresie zaszły w ciągu ostatnich kilkunastu lat.

Od lat 90. aż do 2003 r., między Polską a Ukrainą, obowiązywała umowa o ruchu bezwizowym, zgodnie z którą każdy obywatel Polski i Ukrainy posiadający paszport mógł bez przeszkód przekroczyć granicę i przebywać w kraju sąsiada do 3 miesięcy. Patrząc z perspektywy ogólnokrajowej, niezbyt powszechnie korzystano z tej możliwości, jednak pojawiła się wówczas grupa Polaków regularnie współpracujących z Ukraińcami (najczęściej była to współpraca handlowa) oraz grupa Ukraińców stale przyjeżdżających do Polski i mających tu swoje kontakty (handlowali na bazarach lub podejmowali się wykonywania różnych prac, najczęściej nie wymagających kwalifikacji).

¹⁵ Pisałam o tym w komentarzu do pierwszych badań wzajemnych wizerunków Polaków i Ukraińców, które w 1999 przeprowadził Instytut Spraw Publicznych. Zob. J. Konieczna, *Polska–Ukraina. Wzajemny wizerunek*, Warszawa 2001.



Wykres 7. Ładunek emocjonalny skojarzeń Polaków z Ukrainą – 1999, 2013

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Instytutu Spraw Publicznych.

W polskim postrzeganiu Ukraińców i Ukrainy pojawiło się w tym czasie wiele niekonsekwencji i niespójności, z których część pozostała aktualna do dziś¹⁶. Przede wszystkim Polacy od samego początku rozdzielali swoje postawy i opinie odnośnie państwa Ukraina i Ukraińców, jako narodu. Ukraina powstała po rozpadzie ZSRR i była niejako symbolem tego rozpadu – pozytywnie ocenianego przez zdecydowaną większość mieszkańców Polski. Od początku „Ukraina” budziła znacznie większą sympatię niż „Ukraińcy” i Polacy chętnie udzielali poparcia działaniom Ukrainy na rzecz zbliżenia się z Unią Europejską (w 2003 r. ponad połowa Polaków uważała, że Ukraina powinna przystąpić do Unii Europejskiej). „Ukraińcy” zaś kojarzyli się z tragicznymi wydarzeniami II wojny światowej, ewentualnie przywoływali na myśl biedę krajów byłego ZSRR – stąd tak częste, naładowane negatywnymi emocjami, skojarzenia. Piotr Kościński trafnie podsumował tę sytuację w swoim artykule w Rzeczpospolitej¹⁷, pt.: *Ukraińcy – raczej nie, Ukraina – tak*.

Za swoisty paradoks stosunków między Polakami a Ukraińcami, z przełomu XX i XXI wieku, uznać można nie tylko przyrost liczby ukraińskich pracowników, który przyspieszył jeszcze po przystąpieniu Polski do UE¹⁸, ale także role zawodowe, które ci pracownicy najczęściej pełnili. Weszli oni bowiem do sektora usług domowych – kobiety zajmowały się opieką nad dziećmi i osobami starszymi oraz sprzątaniami, a mężczyźni – wykonywaniem drobniejszych i większych remontów w mieszkaniach. Paradoks polega tu na tym, że trudno

¹⁶ J. Konieczna, *Polacy–Ukraińcy, Polska–Ukraina. Paradoksy stosunków sąsiedzkich*, 2003, <http://www.batory.org.pl/doc/paradoksy.pdf>. Warszawa. <http://www.batory.org.pl/doc/paradoksy.pdf> [dostęp: 2.12.2015].

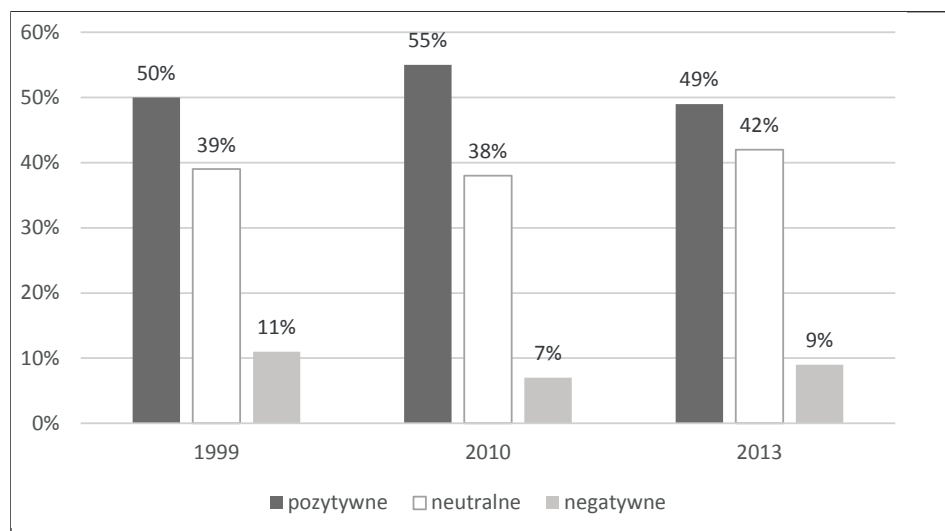
¹⁷ „Rzeczpospolita”, 24.01.2003.

¹⁸ J. Konieczna-Sałamatin, *Imigracja do Polski w świetle danych urzędowych*, [w:] *Imigranci o wysokich kwalifikacjach...*, op. cit., s. 61–83.

pogodzić stereotyp „agresywnych i zawziętych” Ukraińców z powierzaniem im prac, wymagających pewnego rodzaju poświęcenia i empatii, jak to jest przy usługach opiekuńczych. Osobiste kontakty między Polakami a Ukraińcami sprawiły, że ci pierwsi zaczęli różnicować między swoją opinią o Ukraińcach, jako zbiorowości, a stosunkiem do konkretnej osoby, która sprząta w domu lub opiekuje się dziećmi.

Rozkład ładunku emocjonalnego skojarzeń z Ukrainą i Ukraińcami w roku 2013 pokazuje, że nastąpiły bardzo wyraźne zmiany w postawach Polaków wobec Ukraińców, ale znaczny procent negatywnych skojarzeń pozostał. Wydaje się, że coraz częstsze spotkania twarzą w twarz spowodowały przynajmniej to, że wzajemne wizerunki obu narodów przestały składać się głównie z odwołań do historii (niekiedy odległej – np. do czasów Chmielnickiego), a nabrały cech współczesnych.

Warto też zdawać sobie sprawę z tego, że w oczach Ukraińców obraz Polski i Polaków od początku (czyli od 1999 r., gdy przeprowadzono pierwsze badanie na ten temat) był mniej obciążony historią i więcej było w nim elementów pozytywnych niż w polskim wizerunku Ukraińców. Na Ukrainie do historii sięgali w swoich skojarzeniach właściwie tylko mieszkańcy zachodniej części kraju¹⁹.



Wykres 8. Ładunek emocjonalny skojarzeń Ukraińców z Polską i Polakami – 1999, 2010 i 2013

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Instytutu Spraw Publicznych.

¹⁹ Więcej o skojarzeniach Polaków i Ukraińców związanych z sąsiednim krajem zob. J. Konieczna, *Polska–Ukraina...*, *op. cit.* oraz J. Fomina, J. Konieczna-Sałamatina, J. Kucharczyk, Ł. Wenerski, *op. cit.*

Ukraińcy – podobnie jak Polacy – różnicowali swój stosunek do określenia „Polska” i „Polacy”, na co wskazywał Mykoła Riabczuk²⁰. Cytowany autor zauważył, że nazwa kraju, „Polska”, niesie w jego odczuciu niemal wyłącznie pozytywne emocje. Przypomina różne przywożone stamtąd, w czasach radzieckich, towary, które dawały przedsmak zakazanego wówczas Zachodu. Muzyka Czerwonych Gitar może nie zupełnie zastępowała Rolling Stones, ale przynajmniej była dostępna i zrozumiała. Mieszkańcy zachodnich regionów Ukrainy słuchali polskiego radia, oglądali telewizję, która – według ich relacji – wydawała im się wówczas znacznie ciekawsza niż radziecka. Jednak słowo „Polacy” przywołuje już znacznie więcej negatywnych skojarzeń, przypomina opowieści dziadków i rodziców o otwartej wrogości, konfliktach i poniżaniu Ukraińców przez Polaków.

Po uzyskaniu niepodległości Ukraińcy w większości nie znali Polski, ale na ogół nie mieli do niej pretensji. Pamięć o konfliktach polsko-ukraińskich zachowali mieszkańcy niewielkiej części kraju – tej zachodniej, bo o konfliktach między Polakami a Ukraińcami nie uczono wówczas w szkole. Jednocześnie mieszkańcy zachodniej Ukrainy „tylnymi drzwiami”, dzięki kontaktom z polskimi mediami, poznawali sobie współczesną Polskę.

Ukrainy Polacy również (tej współczesnej) nie znali, ale pamięć o konfliktach była wówczas (i w znacznym stopniu pozostała do dziś) istotną częścią polskiej pamięci zbiorowej. To ważna różnica: w Polsce, wraz z upowszechnianiem się wiedzy o Ukrainie i wzrostem intensywności kontaktów, postawy Polaków „wróciły z przeszłości”, dzięki czemu stały się bardziej przychylnie dla Ukraińców, podczas gdy temperatura postaw Ukraińców pozostała praktycznie bez zmian.

Dlaczego (niektórzy) Polacy polubili Ukraińców?

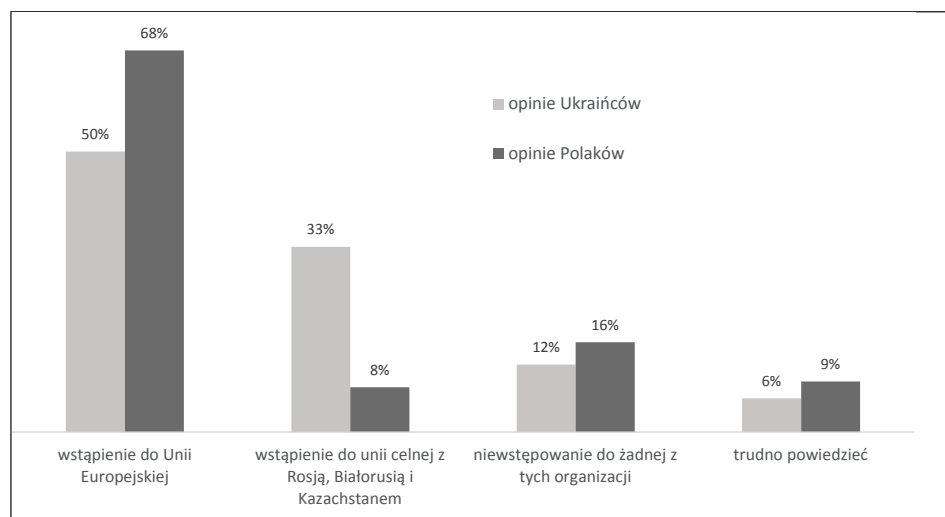
Badacze zajmujący się postawami wobec innych narodów i grup etnicznych wskazują zazwyczaj na dwa najważniejsze czynniki kształtujące te postawy – poziom rozwoju gospodarczego i przynależność do tych samych sojuszy politycznych²¹. Społeczeństwa okazują się najczęściej nastawione pragmatycznie: obdarzają sympatią narody bogatsze, stanowiące pozytywną grupę odniesienia oraz te, które stoją po tej samej stronie „politycznej barykady”, czyli należą do tych samych organizacji międzynarodowych, bloków militarnych itp. Do tego dochodzi jeszcze inny ważny czynnik: bliskość kulturowa. Zazwyczaj bardziej lubimy tych, którzy są do nas podobni niż wyraźnie różniących się od nas wartościami, zwyczajami, kolorem skóry czy stylem życia.

²⁰ M. Riabczuk, *Polski, Polacy, Polska – próba filologicznego krajoznawstwa*, „Więź” 1998, s. 33–48.

²¹ A. Jasińska-Kania, *Uwagi w sprawie projektu „Postrzeganie Polski”*, [w:] *Obraz Polski i Polaków w Europie*, red. L. Kolarska-Bobińska, Warszawa 2003, s. 22–34.

Patrząc z punktu widzenia Polski i Polaków – początkowo tylko bliskość kulturowa przemawiała na rzecz sympatii do Ukrainy, podczas gdy zarówno czynnik ekonomiczny, jak i polityczny raczej do tego zniechęcały. Zniechęcała też wspomniana już pamięć o przeszłości relacji polsko-ukraińskich. Jednak pomarańczowa rewolucja zwróciła uwagę Polaków na takie cechy Ukraińców, których wielu nie podejrzewało u swoich południowo-wschodnich sąsiadów. Okazało się, że Ukraińcy są przywiązani do wolności i demokracji i są gotowi o te wartości walczyć. Okazało się też, że „Ukraina nie Rosja”, a nawet, że wielu Ukraińców bardzo stara się tę odmienność podkreślać, a „przeciętny Ukrainiec” nie darzy Rosji sympatią większą niż „przeciętny Polak”.

Spółeczeństwo polskie dostrzegło więc wspólnotę wartości i bardzo ogólnie rozumianych poglądów politycznych z Ukraińcami. Było to tym łatwiejsze, że w publikowanych przez polskie media – które teraz zajmowały się tematem całkiem chętnie – relacjach z Ukrainy prezentowano Ukrainę w kontekście zmagania „Europy” z „Rosją” o duszę Ukrainy²². Zgodnie z danymi, zaprezentowanymi w raporcie Instytutu Spraw Publicznych, Polacy nieco częściej niż Ukraińcy dostrzegają podobieństwo obu narodów ze względu na wartości i postawy, z kolei Ukraińcy częściej od Polaków dostrzegają podobieństwa tradycji i stylu życia²³.



Wykres 9. Opinie o pożądanym kierunku integracji Ukrainy (2013)

Źródło: Badanie ISP z 2013 r.

²² Sposób prezentowania wydarzeń z Ukrainy jest różny w różnych mediach i w znacznym stopniu odzwierciedla podziały obecne w społeczeństwie polskim. Tak było właściwie od początków transformacji, choć Ukraina po raz pierwszy obszernie pojawiła się w polskiej prasie przy okazji wizyty papieża Jana Pawła II w tym kraju (23–27 czerwca 2001 r.).

²³ J. Fomina, J. Konieczna-Salamatin, J. Kucharczyk, Ł. Wenerski, *Polska–Ukraina, Polacy–Ukraińcy. Spojrzenie przez granicę*, Warszawa 2013, s. 38.

W rezultacie oddziaływania tych wszystkich czynników, w polskim społeczeństwie bardzo popularne stało się przekonanie, że Ukraina powinna stać się częścią tego samego sojuszu politycznego, do którego od niedawna należy Polska.

Paradoksalnym może wydawać się fakt, że Polacy częściej niż Ukraińcy popierali projekt członkostwa Ukrainy w Unii Europejskiej, jednak sytuacja ta utrzymuje się od lat. W 2003 r. odsetek zwolenników tego projektu był w obu krajach taki sam: w obu krajach 53% badanych wyrażało przekonanie, że Ukraina powinna znaleźć się w Unii Europejskiej. W Polsce ten poziom poparcia dla europejskich aspiracji Ukrainy utrzymuje się, zaś na Ukrainie w kolejnych latach nastąpił spadek poparcia dla UE i w latach 2004–2012 odsetek zwolenników zachodniego kursu Ukrainy wahał się w granicach 40–45%. Dopiero w roku 2013 poparcie ukraińskiego społeczeństwa dla idei zbliżenia Ukrainy z Unią Europejską zaczęło rosnąć, a po wydarzeniach przełomu lat 2013/2014 popularność integracji europejskiej Ukrainy zwiększyła się do ok. 57%²⁴.

Opinie o polsko-ukraińskim pojednaniu

Przyglądając się omawianym opiniom Polaków o Ukrainie i Ukraińcach oraz wyraźnemu zmniejszaniu się niechęci Polaków do Ukraińców, warto pamiętać jednak o polaryzacji postaw polskiego społeczeństwa. W ostatnich dostępnych badaniach CBOS (luty 2015) – sympatię (36%) i niechęć (32%) wyrażano niemal tak samo często. Wiemy również, o czym była już mowa w niniejszym artykule, że stosunek do kraju bywa w znacznym stopniu oderwany od postaw wobec jego mieszkańców – nawet jeśli to brzmi paradoksalnie.

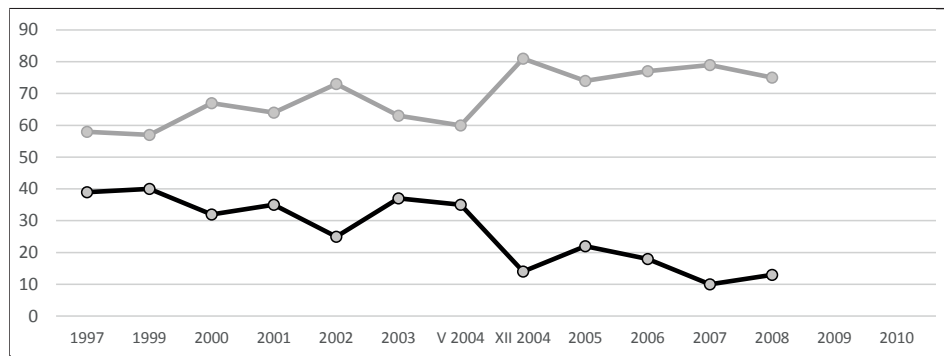
W kontekście polaryzacji polskiego postrzegania Ukraińców warto przeanalizować opinie dotyczące możliwości pojednania polsko-ukraińskiego. Zagadnieniu temu co jakiś czas poświęca się sporo miejsca w dyskursie publicznym, a wydaje się, że sprawa może nabrać większego znaczenia w sytuacji zmian politycznych, jakie nastąpiły po wyborach na Ukrainie i w Polsce.

W obu krajach obozy rządzące wydają się przywiązywać obecnie znacznie większą wagę do polityki historycznej, czy polityki wobec pamięci, niż miało to miejsce wcześniej. W obu krajach istnieją instytuty pamięci narodowej, które w podobny sposób definiują swoje role wobec państwa i społeczeństwa. Z drugiej strony jednak uważne przyjrzenie się debatom publicznym w obu krajach skłania do sformułowania hipotezy, że polskie społeczeństwo jest głębiej „zanurzone” w przeszłości niż społeczeństwo ukraińskie. Jest to być może jeden z powodów, dla których kwestia pojednania między Polakami a Ukraińcami

²⁴ Przytoczone dane dotyczące opinii Ukraińców pochodzą z badań Centrum im. Razumkova publikowanych na stronach tego ośrodka: <http://www.razumkov.org.ua/ukr/socpolls.php> [dostęp: 18.12.2015]. Dane dotyczące opinii Polaków z artykułu Koniecznej (2003).

była przedmiotem dość regularnych badań w Polsce, zaś na Ukrainie pojawiała się jedynie w sondażach inicjowanych przez polskie instytucje i przez nie finansowanych.

W 2014 r. 67% Polaków uważało, że pojednanie między Polakami a Ukraińcami jest możliwe, zaś niespełna co piąty ankietowany (18%) był zdania przeciwnego. Od pierwszego pomiaru z 1997 r. zaszły znaczące zmiany – wówczas 58% wierzyło w pojednanie, a 39% nie wierzyło. Dynamika tych zmian jest odzwierciedleniem relacji między Polską i Ukrainą oraz sytuacji w samej Ukrainie.



Wykres 10. Opinie Polaków o możliwości pojednania między Polakami a Ukraińcami (1997–2014)

Źródło: CBOS, komunikaty 101/13 i 103/14.

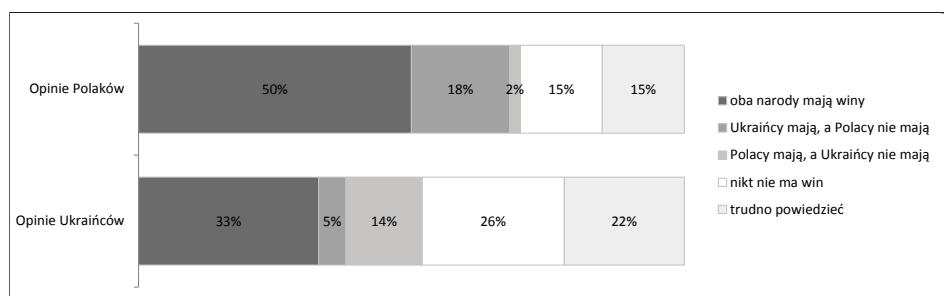
Przedstawione na wykresie zmiany opinii wskazują, że wyraźnym przełomem w kwestii przekonania o możliwości pojednania między Polakami a Ukraińcami była pomarańczowa rewolucja, której główne wydarzenia rozegrały się w listopadzie i grudniu 2004 r. W okresie między majem a grudniem 2004 r. nastąpił spektakularny wzrost odsetka osób przekonanych, że pojednanie jest możliwe – z 60% do 81%. Warto zwrócić uwagę, że w tym okresie w polskich mediach pojawiło się wiele relacji z Ukrainy, poszerzając przy okazji zazwyczaj niewielką wiedzę odbiorców o tym kraju.

Można również zauważyć, że przekonanie o możliwości pojednania stało się mniej powszechne w okolicach okrągłych rocznic wydarzeń na Wołyniu z 1943 r., kiedy to w mediach można było spotkać więcej dyskusji i sporów wokół tamtych wydarzeń. Świadczy to o tym, że istnieje w społeczeństwie pewna grupa (około jednej piątej wszystkich respondentów), w której opinie o możliwości pojednania nie są ugruntowane i mogą się łatwo zmienić pod wpływem perswazji – komunikatów przekazywanych za pośrednictwem mediów.

Badanie CBOS z 2014 r. (komunikat 103/14) pokazało również, że osoby niewierzące w możliwość pojednania częściej dystansują się od wydarzeń na Ukrainie niż ci, którzy w możliwość pojednania wierzą: 56% wierzących w po-

jednanie opowiada się po stronie zwolenników integralności terytorialnej Ukrainy, a 37% nie sympatyzuje z żadną ze stron, podczas gdy wśród niewierzących w pojednanie jest odwrotnie – 51% nie sympatyzuje z żadną ze stron, a 36% opowiada się za integralnością terytorialną Ukrainy.

Prezentację opinii Polaków o możliwości pojednania dobrze uzupełniają wyniki badań przeprowadzonych w 2013 r. przez Instytut Spraw Publicznych. Wśród poruszonych tam kwestii znalazło się także kilka pytań dotyczących tego, czy Polacy i Ukraińcy mają za co – w kontekście historycznym – przeproszać drugą stronę za wyrządzone krzywdy²⁵. W ankiecie zapytano oddzielnie, czy były w historii wydarzenia, w związku z którymi Ukraińcy powinni czuć się winni wobec Polaków i czy były takie, w związku z którymi Polacy powinni czuć się winni w stosunku do Ukraińców. Poniższy wykres pokazuje wyniki skrzyżowania odpowiedzi na oba te pytania.



Wykres 11. Opinie Polaków i Ukraińców na temat wzajemnych win i krzywd (2013)

Źródło: J. Fomina, J. Konieczna-Sałamatin, J. Kucharczyk, Ł. Wenerski, *op. cit.*, s. 70.

Zwraca uwagę fakt, że Ukraińcy znacznie częściej niż Polacy nie mają zdania w badanej sprawie, częściej też nie dostrzegają win po żadnej ze stron. Wydaje się to potwierdzać postawioną wyżej hipotezę, że Polacy są w większym stopniu niż Ukraińcy zanurzeni w historii. Cytowane badanie pokazało też, że kontakty polsko-ukraińskie sprzyjają większemu otwarciu na punkt widzenia sąsiadów oraz – że im wyższy poziom wykształcenia tym częściej dostrzega się winy po obu stronach.

Znaczenie wojny na wschodzie Ukrainy dla postawy Polaków względem Ukraińców

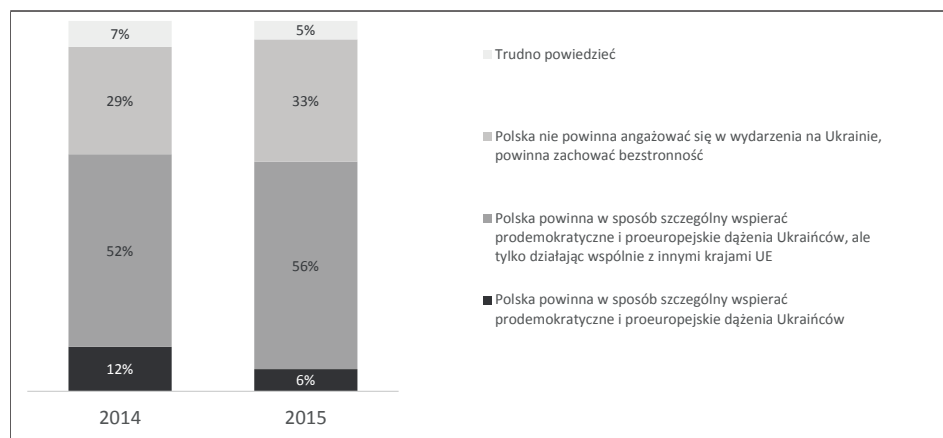
Jak już wspomniano, Polacy z uwagą obserwują wydarzenia na Ukrainie i na podstawie relacji z tych wydarzeń formułują swoje stanowisko wobec toczące-

²⁵ J. Fomina, J. Konieczna-Sałamatin, J. Kucharczyk, Ł. Wenerski, *op. cit.*

go się tam konfliktu, a także budują obraz ukraińskiego społeczeństwa, narodu i państwa. Konflikt Ukrainy z Rosją, będący konsekwencją wydarzeń nazwanych Rewolucją Godności, przyciąga uwagę znacznej części polskiego społeczeństwa. Według sondażu CBOS wydarzeniami u wschodniego sąsiada Polski interesuje się większość Polaków, przy czym od kilkunastu do 25% deklaruje, że to zainteresowanie jest silne: w lutym 2015 r. 17% deklorowało, że „bardzo się interesuje” wydarzeniami na Ukrainie, a kolejne 59% interesowało się „trochę” (CBOS, Komunikat 22/2015). Jednocześnie, w tym samym komunikacie CBOS odnotował rosnące przekonanie, że sytuacja na Ukrainie jest dla Polski niebezpieczna. W lutym 2015 r. tak sądziło 3/4 badanych i jednocześnie 67% uważało, że jest to również zagrożenie dla bezpieczeństwa w Europie.

Ważne, że w zaistniałej sytuacji Polacy chcą pomagać Ukrainie – robią to zresztą w praktyce, m. in. za pośrednictwem organizacji pozarządowych (i rządowych), które wysyłają na Ukrainę pomoc humanitarną albo udzielają rozmaitych rodzajów wsparcia eksperckiego.

Zarówno na początku 2014, jak w początkach 2015 r. ponad 60% Polaków wyrażało pogląd, że Polska powinna wspierać proeuropejskie i prodemokratyczne dążenia Ukraińców, co jest spójne z przedstawionymi danymi z innych badań, świadczących o wyraźnym poparciu dla idei przyszłego przystąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej. Charakterystyczne w tych postawach jest jednak to, że większość badanych uważa, że wsparcie takie powinno być udzielane we współdziałaniu w ramach Unii Europejskiej. Warto także odnotować, iż w ciągu ostatniego roku odsetek zwolenników wspierania Ukrainy bez oglądania się na Unię zmniejszył się o połowę.



Wykres 12. Opinie Polaków o wsparciu Ukrainy

Dane: CBOS (Komunikat 22/2015).

W okresie dzielącym oba przedstawione badania wzrósł także (o 4 punkty procentowe) udział tych, którzy są zdania, że Polska w ogóle powinna zaniechać angażowania się w sprawy ukraińskie. Jest to różnica na granicy istotności statystycznej – więc nie możemy być całkowicie pewni, czy rzeczywiście wśród Polaków rośnie „ukraino-sceptycyzm”. Nie można jednak również tego wykluczyć.

Poglądy na sprawę pomocy Ukrainie nie zależą od poczucia zagrożenia, jakie potencjalnie niesie dla Polski wojna na wschodzie, są za to związane z wiekiem, poziomem wykształcenia i sytuacją materialną. Jakiemukolwiek angażowaniu się w sprawy ukraińskie przeciwni są najczęściej najstarsi badani (42%), bezrobotni (41%), rolnicy (42%) oraz osoby z wykształceniem podstawowym (43%) i źle oceniający swoją sytuację materialną (47%). Im wyższy poziom wykształcenia, tym rzadziej wyrażana była opinia, że Polska nie powinna angażować się we wsparcie dla Ukrainy.

Niezależnie od tego, że wyrażna większość popiera udzielanie Ukrainie wsparcia, badani sądzą jednocześnie, że nie powinno ono mieć charakteru pomocy finansowej. Wskazują na to wyniki tego samego badania CBOS z lutego 2015 r.: 31% badanych wyraziło w nich przekonanie, że Polska powinna udzielić Ukrainie pomocy finansowej (w tym 4% „zdecydowanie tak”), zaś zdaniem 62% – nie należy tego robić (29% „zdecydowanie nie”).

Polska jako Zachód

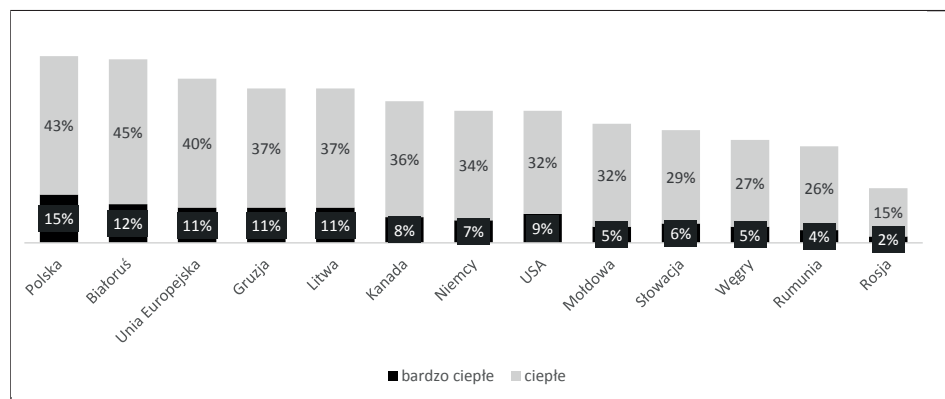
Jeśli odwrócimy perspektywę i spróbujemy spojrzeć na Polskę i Polaków oczami Ukraińców, to okaże się, że w panującym w tamtym społeczeństwie wizerunku bardzo wiele jest elementów, które Polacy sami chcieliby u siebie widzieć. Cytowane już badanie ISP z 2013 r. pokazało, że Ukraińcy postrzegają Polaków przede wszystkim przez pryzmat kompetencji: ich zdaniem typowy Polak jest, w większym stopniu niż typowy Ukrainiec nowoczesny, wykształcony, odpowiedzialny i przedsiębiorczy, a także – nie nadużywa alkoholu. Państwo polskie zaś dba o swoich obywateli, stwarzając im warunki do rozwoju przedsiębiorczości i respektując prawa obywatelskie.

Tylko 27% Ukraińców sądziło, że polscy urzędnicy są skorumpowani, podczas gdy podobnego zdania o urzędnikach ukraińskich było 77% Polaków. „Europejskość” Polski i jej wyższy, w stosunku do ukraińskiego, poziom życia pojawiały się też w odpowiedziach na otwarte pytanie o skojarzenia (np. *Polacy dobrze żyją, a Ukraińcy ugrzęźli, współcześni ludzie, rozwinięty kraj*).

W oczach Ukraińców Polska ma wszelkie cechy pozytywnego punktu odniesienia. Pozytywny stosunek Ukraińców do Polski, zarejestrowany w badaniach z 2013 roku, umocnił się jeszcze dzięki zaangażowaniu zarówno polskich obywateli, jak jej władz we wspieranie Ukrainy w czasie Rewolucji Godności. W przeprowadzonym we wrześniu 2015 r. badaniu opinii publicznej Polska była krajem, do którego sympatię wyrażano najczęściej wśród kilkunastu krajów,

o które pytano w ankiecie (15% określiło swoje uczucia, jako „bardzo ciepłe”, a kolejne 43% – jako „ciepłe”).

Można i warto cieszyć się z tego, że Polacy są obdarzani przez Ukraińców ciepłymi uczuciami, a państwo polskie ma dobrą reputację. Należy jednak równocześnie zdawać sobie sprawę z tego, że ów wizerunek nie jest wynikiem własnego doświadczenia Ukraińców i ich znajomości Polski. Powstał on w znacznym stopniu dzięki temu, że Polska korzystnie wypada w porównaniu z Ukrainą. Jest to przekaz w znacznej mierze zapośredniczony przez media, Internet itp.



Wykres 13. Uczucia żywione przez Ukraińców w stosunku do wybranych krajów i Unii Europejskiej

Źródło: International Republican Institute, sondaż przeprowadzony 7–21 września 2015.

Ukraińcy rzadko odwiedzają Polskę – w 2013 r. jedynie 16% z nich zadeklarowało, że byli w Polsce po 1991 r. Jesteśmy sąsiadami, ale nie bywamy u siebie zbyt często. Przytoczone na początku niniejszego artykułu dane o ruchu na granicy polsko-ukraińskiej pokazują oczywiście prawdę, ale jest to w większości odzwierciedlenie aktywności ekonomicznej mieszkańców obszaru przygranicznego, którzy rzeczywiście dobrze znają rzeczywistość po drugiej stronie granicy. Aktywność ta jest dla Polski bardzo korzystna – w 2014 r. Ukraińcy zostawili w Polsce blisko 6 mld zł²⁶, a Polacy na Ukrainie – 28 razy mniej.

Polacy własnych doświadczeń z Ukrainą mają niewiele więcej niż Ukraińcy z Polską – południowo-wschodnich sąsiadów odwiedził po 1991 r. co piąty Polak. Charakterystyczne jest przy tym to, że większość Polaków, którzy byli na Ukrainie, ograniczyła się do jednego wyjazdu, zaś większość odwiedzających Polskę Ukraińców robi to częściej²⁷. Wyjazdy Polaków na Ukrainę są bardzo rzadkie, mimo że nie muszą oni ubiegać się o wizy – do przekroczenia granicy

²⁶ GUS, Ruch graniczny oraz wydatki cudzoziemców w Polsce i Polaków za granicą w 2014 r. <http://rzeszow.stat.gov.pl> [dostęp: 20.12.2015].

²⁷ J. Fomina, J. Konieczna-Sałamatin, J. Kucharczyk, Ł. Wenerski, *op. cit.*, s. 16.

wystarczy ważny paszport i chęć. Ukraińcy – jeśli nie mieszkają w pasie objętym małym ruchem granicznym – potrzebują wiz, których otrzymanie bywa procedurą kłopotliwą, a zdarza się również, że – upokarzającą. Na szczęście liczba placówek konsularnych wydających wizy jest dość duża w porównaniu z analogicznymi placówkami innych państw Unii Europejskiej.

Warto zdawać sobie sprawę z tego, że w opisanym tu bardzo korzystnym wizerunku Polski w oczach Ukraińców tkwi pewne niebezpieczeństwo dla przyszłości wzajemnych relacji. Polacy dobrze wiedzą, że wizerunek ten jest w znacznej mierze „na wyrost” – ani państwo polskie nie jest tak sprawne, ani jego obywatele – tacy zjednoczeni, sprawni i etyczni, jak chcieliby to widzieć Ukraińcy.

Pozytywny obraz powoduje daleko posunięte nadzieje i oczekiwania, które Ukraińcy wiążą z Polską. Znaczna część tych oczekiwań z różnych względów nie może być spełniona, a stąd prosta droga do rozczarowania i pretensji. Warto o tym pamiętać i zadbać o to, by pierwsze kontakty, odwiedzających Polskę Ukraińców, z instytucjami państwa polskiego (np. na przejściach granicznych) nie były dla nich kubłem zimnej wody powodującym odwrócenie o 180 stopni istniejącego w ich głowach stereotypu.

Podsumowanie

Zaprezentowane wyniki badań nad postawami Polaków w stosunku do Ukraińców wskazują na charakterystyczną dwoistość – inaczej kształtowały się postawy wobec państwa, a inaczej – wobec jego mieszkańców. W postawach tych wiele jest niespójności i paradoksów – państwo ukraińskie oceniane jest, jako nieefektywne, a urzędnicy skorumpowani, ale jednocześnie Polacy chcieliby, aby Ukraina stała się członkiem Unii Europejskiej. Na polskich skojarzeniach z Ukrainą ciąży widmo tragicznych wydarzeń z czasów wojny, skądinąd jednak Ukraińcy są szeroko akceptowani w Polsce jako pracownicy i często wykonują prace wymagające znacznego poziomu zaufania – np. opiekują się dziećmi i osobami starszymi lub sprzątają mieszkania.

Dwie trzecie Polaków wierzy w możliwość pojednania polsko-ukraińskiego. Mają oni coraz intensywniejsze i bardziej różnorodne kontakty z Ukraińcami, którzy są najliczniejszą w Polsce grupą imigrantów, otrzymują najczęściej zezwoleń na pracę oraz stanowią najliczniejszą grupę wśród cudzoziemskich studentów polskich uczelni. Kontakty między przedstawicielami obu narodów spowodowały, że wizerunek Ukraińców w oczach Polaków wyraźnie się ocieplił i przestał być tak głęboko zakorzeniony w historii. Polacy dostrzegli wspólne z Ukraińcami wartości – jak np. przywiązanie do wolności i godności.

Wizerunek Polski i Polaków w oczach Ukraińców ma wiele cech bardzo pozytywnych – Polacy są według Ukraińców nowocześni, sprawni i tolerancyjni, a Polska jest państwem, które dba o obywateli, szanuje ich wolności i szybko rozwija się gospodarczo. Taki obraz Polski kształtują ukraińskie media i jest on

w znacznym stopniu „na wyrost”. Warto zdawać sobie sprawę z tego, że bardzo pozytywny wizerunek wysoko stawia poprzeczkę oczekiwań i w kontaktach z „realną” Polską może prowadzić do rozczarowań.

Należy uświadomić sobie także to, że dzisiejsze postawy Polaków i Ukraińców do siebie nawzajem kształtują się w rzeczywistości, która bardzo różni się od stanu rzeczy z 2013 r., gdy przeprowadzano większość z cytowanych w niniejszym artykule badań. Wydaje się jednak, że kontakty i współpraca polsko-ukraińska spowodowała, że wzajemne postrzeganie obu narodów nie jest dziś gorsze niż przed dwoma laty. Najważniejsze elementy tego nowego kontekstu są następujące:

1. Rewolucja godności na Ukrainie (2013/2014), której polskie społeczeństwo od samego początku przyglądało się z sympatią. W tym okresie bardzo uaktywnili się społecznie przebywający w Polsce obywatele Ukrainy. Zostali przez Polaków dostrzeżeni i zaakceptowani. W tej sytuacji zarówno społeczeństwo, jak i instytucje państwowe udzieliły Ukraińcom wsparcia, które nie ograniczyło się jedynie do symbolicznych gestów, a miało wymiar materialny. Ukraińcy w znacznej większości to wsparcie dostrzegają i cenią, a wśród Polaków przybyło osób realnie zaangażowanych we współpracę polsko-ukraińską – tym razem nie tylko, i nawet nie przede wszystkim, w obszarze objętym małym ruchem granicznym.
2. Aneksja Krymu i wojna na wschodzie Ukrainy, razem z kiepską sytuacją gospodarczą kraju, stanowią czynnik sprzyjający emigracji z Ukrainy. Wielu z tych ukraińskich emigrantów trafia do Polski, większość z nich – do Warszawy i okolic. W roku 2014 wydano Ukraińcom ponad dwukrotnie więcej kart pobytu niż w latach ubiegłych. Częściowo może to być związane z nowymi zasadami, wprowadzonymi przez nową ustawę o cudzoziemcach, lecz czynniki „wypychające” emigrantów są zapewne bardziej istotne. Kontakty polsko-ukraińskie nabierają dzisiaj charakteru codziennej współpracy, ale także – konkurencji na rynku pracy, a to w dłuższej perspektywie nie koniecznie będzie miało pozytywny wpływ na wzajemne postrzeganie. Pojawiają się już – na razie marginalne – głosy polskich studentów, którym nie podoba się duża liczba Ukraińców studiujących na polskich uczelniach²⁸.
3. Trzecim ważnym elementem nowego kontekstu, w którym kształtują się wzajemne postawy Polaków i Ukraińców, jest tzw. kryzys migracyjny w Europie i jego reprezentacja w polskich mediach, czy szerzej – w dyskursie publicznym. Ten problem bardzo wyraźnie wpłynął na postawy Polaków wobec samej idei imigracji ekonomicznej i wobec imigrantów oraz stał się przyczyną bardziej sceptycznego – by nie rzec wrogiego – stosunku do imigrantów. Pod wpływem opinii, które w ostatnim czasie są chętnie

²⁸ <http://polska.newsweek.pl/ukrainscy-studenci-w-polsce-pogrozki-pobicia-ksenofobia,artykuly,355932,1.html>, 27.02.2015 [dostęp: 20.12.2015].

prezentowane w mediach, w ciągu kilku miesięcy 2015 roku, Polacy silnie zmienili swoje postawy wobec idei przyjmowania uchodźców – w maju 2015 roku 72% uważało, że należy uchodźców przyjmować, a w listopadzie 2015 roku takie stanowisko zajmowało już tylko 56% badanych²⁹. Tak znaczące przesunięcia w nastrojach społecznych są bardzo rzadko spotykane. Realnie przebywający w Polsce Ukraińcy są, na tle potencjalnych przybyszów z bardziej egzotycznych regionów świata, uznawani za „swoich”. Sytuacja ta może się jednak odwrócić w obliczu rosnącego napięcia społecznego zarówno wokół kwestii imigracji, jak i przyjmowania uchodźców.

4. Nie można wreszcie zapominać o wewnętrznej sytuacji w obu krajach. W ostatnim czasie do publicznego dyskursu powraca historia: zarówno Polska, jak Ukraina zaczęły bardziej intensywnie niż dotychczas prowadzić politykę wobec pamięci³⁰. Punktem spornym jest w szczególności ocena antypolskiej akcji OUN UPA w latach 1943–1944. Echa tych sporów i ożywionej dyskusji wokół wspólnej historii zapewne wkrótce można będzie dostrzec we wzajemnych postawach Polaków i Ukraińców.

²⁹ CBOS, Komunikat 233/2015.

³⁰ Intensyfikacja działań dotyczących polityki historycznej nie dotyczy wyłącznie stosunków polsko-ukraińskich, ale są one ważnym elementem.